

Rejs tawerną – Andrzej Korycki

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć,
Bo ile ludzi tyle kufli Nie dziwota!
Jeden zatańczy przy modlitwie Okudźawy,
Drugi zaś sądzi, że od sceny ma pilota

Ktoś niedowidzi i od baru tęsknym głosem
Do Starych Dzwonów się : Hiszpańskie drze Dziewczyny,
A inny co do siebie właśnie z dumą doszedł,
Przeciera oczy: Aaale super imieniny!

I żeglujemy sobie razem tą tawerną,
Choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie
A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą:
Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie!
I żeglujemy sobie razem tą tawerną,
Choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie
A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą:
Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie!

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć:
Ktoś rzuci róże tuż pod stopy Dominiki
I z kapitanem też prawdziwym się pogwarzy,
Pogada czule o odsłuchach z akustykiem,

Z kucharzem podasz sobie łapę gdzieś w pośpiechu,
Że w garach siedzi to nie znaczy że jest głuchy!
A po północy, u barmanki, w jej uśmiechu
Wyczytasz: Ech, tak lok przytulić do poduchy

I żeglujemy sobie razem tą tawerną,
Choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie
A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą:
Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie!
I żeglujemy sobie razem tą tawerną,
Choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie

A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą:
Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych